



## Porządek nabożeństw:

Dzisiaj zwykłe nabożeństwa: o godzinie: 7.15, 9, 10, 11 suma, Gorzkie Żale o g. 3.30.

Dzisiaj o godz. 10 będzie Msza św. do św. Kazimierza, Patrona młodzieży polskiej, na int. Sodalicji uczniów im. św. Kazimierza, którzy zapraszają na to nabożeństwo wszystkie Sodalicje i organizacje katolickie.

W przyszłą niedzielę o godz. 9 będzie Msza św. do św. Ludwika de Marillac, pierwszej Wincencki, pomocnicy św. Wincenckiego à Paulo w pracy dla biednych, — na int. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego w Będzinie.

## Zebrań.

Dzisiaj po Gorzkich Żalach w sali na Górze Zamkowej odbędzie się Walne Roczne Zebranie Kat. Stow. Kobiet całego oddziału Będzińskiego, (wszystkich zastępów); obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

Po skończonem zebraniu będzie przedstawienie na tejże sali dla członkiń i sympatyków p. t. „Pasterka z Lourdes“.

Dzisiaj o g. 14 zebranie K.S.M.Ż.

Rekolekcje szkolne: dn. 9, 10, 11 zostaną odprawione rekolekcje dla dzieci szkoły Nr. 7, 12, 13, 14—Nr. 3.

## Ruch w Parafji.

### Zapowiedzi przedślubne.

Jan Grelewicz z Janiną Pieniążkówną, Stanisław Cielniaszek z Honoratą Będkowską, Franciszek Grabowski z Heleną Skrobotówną.

### Związek małżeński zawarł:

Zygmunt Nowak z Marjaną Karolezykówną, Władysław Bacia z Czesławą Cichońką, Stanisław Œwik z Heleną Supernatówną.

### Przez chrzest stali się dziećmi bożemi:

Roman - Franciszek Popielecki, Ewelina - Teresa-Bożenna Bluszcz, Henryk - Mikołaj Rumik, Stanisław-Stefan Połetek, Marja-Janina Bańska, Mieczysław-Piotr Czyż.

### Odeszli do wieczności:

Ś. p. Andrzej Derela l. 61, Wacław Borowicz l. 17.

## Rocznice zgonów w marcu.

Ś. p. Krystyna - Elżbieta Sajdak, Ignacy Broniarezyk, Antoni Mirowski, Józefa Słopiecka, Katarzyna Latosińska, Eleonora Tarnowska, Stanisław Oracz, Zdzisław-Leon Dudek, Zofja Pasternak, Jan Baran, Katarzyna Stokłos, Hilarjon Ko-

nopka, Emilja Popiołek, Justyna Domańska, Petronela Zych, Józef Sitko, Ludwik Dziad, Anna Jędrzejczyk, Ignacy Kapusta, Stefan-Paweł Konopka, Jan Kowal, Jan Walocha, Władysław Polak, Katarzyna Ciesielska, Marjanna Barwinek, Małgorzata Wieczorek, Władysław Piechocki, Stefan Słowiński.

# POKUTA

Cały czas Wielkiego Postu upływa nam pod znakiem Pokuty.

Wszystko do niej nas skłania: nasze pobożne modlitwy, rozmyślenia o Męce Pańskiej, Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, posty, pokutny nastrój nabożeństw kościelnych, oraz rekolekcje, czyli roztrząsanie sumienia i myśli o życiu wiecznem.

To jest treść czasu wielkopostnego w wierze katolickiej: Kościół św. Matka nasza pragnie wywołać chęć i usposobienie do pokuty, czyli naprawy życia na lepsze i pojednania człowieka z Bogiem. Pokuta więc jest czemś wewnętrznem, duchowem, — to jest sprawa ludzkiej duszy przed sprawiedliwością Bożą, dzieje się coś, co jest koniecznością myśli i serca, jest tajemniczą siłą niewidzialnej czyli sakramentem.

Pokuta jako sakrament obdarzona łaską darów dawanych przez Ducha św. ludzkiej duszy zdolna jest poczynić zasadnicze przemiany w tej duszy: złość na dobroć, bunt wobec Boga na pokorną uległość, nienawiść przemienić w miłość.

Tego nie na świecie prócz pokuty dokonać nie potrafi, dlatego pokuta ma własności duchowo-twórcze, podnoszące gszeszego i upadłego człowieka do stanu naprawionej świętości.

Pokuta więc jest czynnością duchową mimo zewnętrznych oznak tej czynności. Umysł trzeźwy, wnikliwe, subtelne, ludzie sercowi i uczuciowi, zdolni do zagłębiania się w tajniki własnego ducha, w subtelności sumienia — są zdolni do poku-

ty, owszem szukają jej chętnie jako sprawdzianu własnej wartości na miarę Boską. Przeciwnie — umysł powierzchowne, gruboskórne, samoluby i zarozumiałe, niedouczeni materjaliści, wykolejeńcy i zbakierowani nie zdolni do refleksji duchowej, — pogardzają pokutą.

Znamienne: zarozumiałe, niedorozwinięty duchowo nie rozumie głębokiej wartości pokuty. Ludzie święci czyli doskonali w rozwoju duchowym chętnie praktykują pokutę. Owszem, pokuta jest pierwszym stopniem do świętości. — Kto pokuty nie uznaje nie dźwignie się nigdy od przyziemia, nie osiągnie nigdy wlotu, ponad marność i znikomość.

Nie dziw, że ludzie grzeszą i upadają, gdyż są tylko słabej woli ludźmi, ale dziw niepojęty, że rozumiejąc upadek nie chcą powstać.

Któż bowiem upadając nie wstaje, błędząc nie poprawia się, krzywdząc kogoś nie wynagradza, grzesząc nie przeprasza Boga?

O ile wstrętny jest widok człowieka grzeszącego, o tyle miły i wdzięczny pokutującego.

Moi kochani Parafjanie! Kościół św. przypomina Wam obowiązek pokuty i pociąga wszystkich do źródła odrodzenia, które przez tajemnicę sakramentalną zostawił nam Chrystus cierpiący na krzyżu. Za Jego Boską Miłość ludzkości oddajcie Mu wszyscy bez wyjątku w pokucie swą miłość ludzką!

Proboszcz.

# Sprawozdanie roczne

z działalności Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Będzinie, za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r.

Rok sprawozdawczy jest czwartym rokiem pracy Stow. w naszej parafii. Zarząd składają panie: Wład. Dziubikowska vice prezydentka (do września), sekretarka R. Frankówna, skarbniczka Z. Zagórska; od dn. 25 marca p. Rejentowa Stefania Kowalczevska piastuje urząd prezydentki. Dyrektorem jest Ks. prob. T. Peche. Komisja rewizyjna panie: Trennerowa, Laubitzowa, Monsiorska. Członkiń czynnych było 14, wspierających 52. Wciażu roku (oprócz wakacji) zebrano zwyczajnych było 22, walne 1. Korzystało z opieki naszej 67 rodzin, osób samotnych 9, zupełnie biednych. O wsparciach, zapomogach i opiece dla biednych decyduje zarząd i członkinie czynne na zebraniach, a to na podstawie referencji pań opiekunek, które osobiście sprawdzają stan i warunki biednych w ich mieszkaniach. Odwiedzin takich było 829, wywiadów 91. Bonów żywnościowych wydano 6.965 szt. na sumę zł. 2083. Wydano przytem: cukru 472 kg., mąki 1293 kg., kaszy 455 1/2 litra, chleba 1523 kg., bułki 210 kg., cukierków 3 kg., pierników 2 kg., kiełbasy 43 1/2 kg., jaj 320 szt., słoniny 227 3/4 kg., mydła 773 kawałki po 200 gr., 1/2 intr. kartofli, 3 kureczka, 14 paczek, kawy, różnej odzieży 715 szt., oraz 16 szt. nowej bielizny — podzielono między 115 rodzin najbiedniejszych. Otrzymało też 19 dzieci ubranka, obuwie, bieliznę do I Komunii św., oraz 5 wyprawki do Chrztu św. Oprócz porcji żywności co dwa tygodnie otrzymali ubodzy większe paczki żywnościowe: przed Wielkanocą 82 rodz., na Boże Narodzenie 95 rodzin. Dn. 23 grudnia urządzono dla 80 dzieci choinkę, podwieczorek, słodycze, a 55 dzieci b. biednych otrzymało 33 szt. ciepłej nowej bielizny, 11 flanelowych sukienek nowych, i 10 par butów. Kilkadziesiąt dzieci umieściły panie na obiadach u osób prywatnych. Zapomóg na lekarstwa i lekarza udzielono w 7 wypadkach, stawiano bańki 3 razy, 1 raz kupiono zastrzyki. Staraniem Stow. udzielono 7 razy Ostatnich Sakr., ochrzczono 9-ro dzieci, przygotowano do pierwszej Komunii św. 10-ro zaniedbanych dzieci, w dzień tej uroczystości dzieci po Mszy św. dostały śniadanie i medaliki oraz była wspólna fotografia. W 9-ciu zgonach ubogich

Stow. ułatwiło pogrzeb i łożyło na niezbędne wydatki. Dn. 5 kwietnia ubodzy nasi odprawiali rekolekcje przy pomocy S. Kazimiery, słuźbniczki, która wygłosiła referat z modlitwami, poczem ubodzy ok. 100 osób byli u spowiedzi i Komunii św. Dn. 19 lipca Ks. dyrektor odprawił Mszę św. do św. Wincentego, na której były wszystkie panie oraz sporo ubogich, a dn. 6 grudnia na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia“ było nabożeństwo na intencję ubogich, chorych, zmarłych oraz ofiarodawców. Do jednego mieszkania Stow. dopłaca stale 5 zł. mies., 4-ch ubogich otrzymało pracę, 1 dziewczynkę umieszczono w Miejskim Sierocińcu, a 2 ubogie w przytułku dla starców.

Stow. urządziło imprezy dochodowe: dn. 1 marca i 16 listopada zabawy taneczne: „Dancing-bridge“ i „Czarna Kawa-bridge“, dnia 8 kwietnia zakupiono przedstawienie teatru Sosnowieckiego, a 22 września urządzono „Jesienną zabawę ogrodową“, pozatem fundusze czerpie ze składek członkowskich, z opłat, z kwesty do puszek przed kościołem i przed kaplicą na Koszelewie w każdą pierwszą niedzielę. Stow. brało czynny udział w akademii ku czci Ojca św. i święcie „Chrystusa - Króla“ urządzanych przez Akcję Kat., w akademii żałobnej ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego, Stow. złożyło podpisy w księżce kondolencyjnej; pozatem współdziałała z „Funduszem Pracy“ i Chrześc. Tow. Dohroczyńności.

## Sprawozdanie kasowe:

DOCHÓD: Saldo z 1934 - 1015.22, składki członków czynnych i wspierających 685, kwesta do puszek 270.37, ofiary jednorazowe 286, bezimiennie 14.20, z imprez 690.81, z „Tyg. Miłosierdzia“ 251.93, na odzież z „Tyg. Miłosierdzia“ 179.85. Razem w gotówce **3.393.36.**

WYDATKI: na żywność 1230.40, na słoninę 340.91, na chleb 511.49, zapomogi jednorazowe 42.39, odzież 106.95, komorne 60, ubranka dzieci do I Kom. św. 214.67, gwiazdka 111.50, lekarstwa 10, porto 6.50, druki 16.80, różne 65.20, jajka na święcone 15. Razem **2.701.81.**

Gotówka pozostała na 1-I 1936 **691.57.**

Z powyższego widać, że działalność Stow. Pań Miłosierdzia św.

Wincentego w Będzinie, w miarę środków oraz trudności i warunków lokalnych jest wybitnie pożyteczna i zbożna, godna jaknajszerszego poparcia czynnie i ofiarnie, o co Zarząd prosi wszystkich czujących na nędzy ludzką w nowym roku, składając wyrazy podziękowań wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom

„Bóg zapłać“

## Za poświęcenie — niewdzięczność.

W czasie wojny światowej, gdy niemieckie wojska wkroczyły do Francji i tam po wsiach się rozmieściły, zauważono w pewnym miejscu, że się gdzieś zapodział niemiecki żołnierz. Pułkownik zwołał gospodarzy gminy i powiedział:

— Musiał tego żołnierza ktoś tu we wsi uśmiercić. Szukajcie — bo jak go do jutra nie będzie — ośmiu z was skarżą na roztrzelanie“.

Wszelkie poszukiwania były daremne. Wylosowano na śmierć 8 poważnych gospodarzy.

Przed egzekucją zażądali spowiednika.

Nadszedł miejscowy proboszcz.

Siedmiu przyjęło sakramenta — ósmy i to wróg księdza ze złością i bluźnierstwem wzgardził posługą duchowną, sztydząc z Boga i Jego sprawiedliwości. — Proboszcz zapytał się pułkownika: „Czy ci tylko muszą ginąć, co tu czekają śmierci — czy którego z nich mógłby kto inny zastąpić? — Skoro pułkownik odrzekł, że kto chce, może wyręczyć któregoś z nich:

„Ja — mówi proboszcz — stanę za tego ostatniego.“

On bluźni i zgubi duszę — ja się dziś spowiadałem — sumienie mi nie wyrzuca żadnego przewinienia — poświęcę się za niego, chociaż mię uważa za wroga. — „Słuchaj, mówi ksiądz do skazańca bluźniercy — idź do domu, ja umrę za ciebie. Proszę cię tylko o to, abys mojego biednego brata czasem wsparł jakkolwiek jałmużną“. — Padły strzały i proboszcz padł z innymi. Czy myślicie czytelnicy, że ów wybawiony wróg proboszcza przestał szarpać jego sławę i pamiętał o jego bracie? Jakim był niegodziwcem, takim pozostał.

I za nas, skazanych na śmierć wieczną, Chrystus Pan umarł na krzyżu. Czy jesteśny Jemu wdzięczni? Okażmy swoją wdzięczność przez rozważanie Jego Męki w czasie drogi krzyżowej, Gorzkich żali spowiedź wielkanocną i dobre życie.